Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok X. **Warszawa, dn. 27 czerwca 1931 r.** **Nr. 26**

TREŚĆ Nr. 26: Z tygodnia. — Dziewięćdziesięcioletnia rocznica wyścigów konnych w Warszawie, Witold Pruski (Dokończenie). — Notatki ze wspomnień ziemianina hodowcy, Essor (Feljeton, ciąg dalszy), — Tegoroczny meeting lwowski, Władysław Lenczewski. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



TOURBILLON, og. gn. ur. w 1928 r. (Ksar — Durban po Durbar) hod. i własność p. Marcel Boussac, zwycięzca Prix Greffulhe, Prix Hocquart, Prix Lupin i Derby francuskiego 1931 r. (żok. Elliott).
(Fot.: Le Sport Universel illustré Paryż).

Z TYGODNIA.

Wtorek, 16 czerwca.

W pierwszej gonitwie Eros II i Adam ruszyły na froncie i te dwa trzyletnie źrebce rozegrały pomiędzy sobą gonitwę (1600 mtr.), mijając celownik w walce z różnicą krótkiej głowy; trzecim o 2 długości był debiutujący w r. bież. specjalista na ten dystans płn. Tout en Haut, przed 3 l. Amarantiną.

W gonitwie płotowej, idący za Armagnac'iem, Delfinem i Nilem, Ammon na przeciwległej prostej przeszedł na drugie miejsce, od słupa 1000 mtr. na pierwsze i przodując do końca, pobił o dwie długości debiutującego na płotach Armagnac'a.

Gonitwa pozagrupowa dla 3 l. i st. na dyst. 2200 mtr. stanowiła pojedynkową walkę zwyciężczyni nagrody Wiosennej Ersilji, oraz niedawnej zwyciężczyni nagrody pozagrupowej Narty; dwie te trzyletnie źrebice szły początkowo blisko siebie, od połowy przeciwległej prostej Narta minęła Ersilję, na prostej obie klacze szły łeb w łeb w walce, z której

zwyciężczynią o łeb wyszła Ersilja,

odnosząc trzecie kolejne w sezonie bieżącym zwycięstwo.

W gonitwie dla 3 l. III kat. prowadził Jupiter, za którym podążał najbliżej Agryppa, na prostej syn Mantona, aczkolwiek wyjeżdżany, pobił dość pewnie o 2½ długości groźnego na tym dystansie przeciwnika, za którym w dużym odstępie kończyły: Harfa II i Lilith.

Syn Oszczepa i Desmiry płn. Fantomas odniósł czwarte, kolejne w sez. bież. zwycięstwo, przeprowadziwszy cały dystans i bijąc tym razem o 3 długości Giewonta II, w odstępie podążającą Pythię i Pucka.

Chevalier prowadził cały czas przed Dudlie, następnie zaś Rose Tremière II, którą w końcu zmieniła Fidelja, usiłująca na prostej dojść do Chevalier'a, lecz źrebiec, wysyłany, zdołał utrzymać u celownika przewagę o długość.

W ostatniej gonitwie dnia, prowadzącego Contre Coeur'a, zmienił wkrótce Irrawadi i przodując aż do końca pobił u celownika o 2 długości finishującego Manco, za którym trzecim w odstępie kończył Contre Coeur.

Trzy gonitwy wygrała stajnia p. M. Bersona (Eros II, Ersilja i Chevalier), trzykrotny więc tryumf święcił zarówno trener W. Cieślak i ż. Stasiak; po King's Idlenze wygrały dwa konie (Eros II i Ersilja), również dwa po Ballyheronie (Ammon, Irrawadi).

Czwartek, 18 czerwca.

W pierwszej gonitwie dnia, gdzie zebrały się same trzylatki, Parsinita i idąca za nią Cudem Cudów od stajen oddzieliły się od reszty koni, na prostej Cudem Cudów, Parra i Jolly minęły wyczerpaną Parsinitę, pierwsza z nich bijąc łatwo o 2½ długości niemieckiej krwi źrebicę.

W nagr. I kat. na dyst. 2100 metr. 4 l. Ilbit, idący w wyścigu na trzeciem za Epsomem i Gortyną miejscu, na prostej łatwo uzyskał przewagę nad synem Kentish Cob'a, bijąc go o 2 długości.

W nagrodzie ost. kat. prowadzącą Gazellę II, po przejściu 500 mtr., minęła Falanga, na początku zaś prostej wyszła na front Harpuna, bijąc u celownika o trzy czwarte długości pobudzanego Jatagana.

W gonitwie sprzedażnej, idący za Błękitnym, Floret na prostej odrzucił wtył atakującego Ben Hura II, bijąc tego ostatniego o 2 długości. Na przetargu Floret nabyty został przez p. H. Strzemińskiego za 1.300 zł.

W gonitwie piątej prowadził West Nor West przed Iłżą, następnie zaś Bohunem II, trzymając przed celownikiem w szachu przeciwnika i bijąc go łatwo o 3½ długości.

W następnej gonitwiej sprzedażnej, idący za Bontonem, Harap walczył od połowy prostej o zaszczyt zwycięstwa z Dziką II, bijąc ją w walce o łeb u celownika.

W ostatniej gonitwie dnia prowadziła Jokohama, mając po za sobą Chłostę, od dystansu zaś 1000 mtr. Dresa, który w połowie prostej minął swobodnie leaderkę, a tej ostatniej miejsce drugie u celownika odebrał finishujący Nurmi.

Dwie gonitwy wygrały dzieci Ballyherona (Cudem Cudów i Harap), trzy — konie, znajdujące się w Stajni Publicznej (trener M. Małenda, ż. Pasternak), a mianowicie: Ilbit, Floret, West Nor West, ponadto z tejże stajni Nurmi zajął miejsce drugie.

Harapa, ocenionego na zł. 1.000, nabył na przetargu za 1300 zł. p. Kamionko.

Sobota, 20 czerwca.

W nagrodzie II kat. dla 3 l., do prowadzącego Chapeau Bas zbliżyły się na prostej dwaj pozostali uczestnicy: Cyd i Illuminata. Wszystkie konie idą w walce, przed celownikiem Chapeau Bas wyrwał zwycięstwo Cydowi, kończąc przed nim o długość szyi, w odstępie Illuminata, u siodła której oberwało się w czasie wyścigu strzemię.

W gonitwie dla 4 l. i st. Dr. Oskar i Fantomas, idąc na froncie, robiły wyścig dla siebie, naprzeciwko zaś głównych trybun, stopniowo podchodzący Fircyk sforsował prowadzącego Dr. Oskara, tuż trzecim kończył Fantomas.

W gonitwie płotowej 4.000 zł. 3200 mtr. prowadził czas cały Morgat B. W., mając po za sobą Con Amore i Hospodara, którego niebawem zmieniła Izyda, przechodząc na przeciwległej prostej na miejsce drugie, u celownika

Morgat B. W. łatwo górował nad Izydą,

bijąc ją o 6 długości, za nią kończyła w odstępie Con Amore, przed Hospodarem i Pontebą.

W gonitwie ost. kat. dla 4 l. i st., za prowadzącym

Perthariteʻm podążała Sangeskönigin, którą wkrótce zmienił Sandomierzak, u celownika niemieckiej krwi Sangeskönigin pobiła leaderʻa pewnie o szyję, na trzeciem miejscu kończyła finishująca Sandomierzanka III przed sześcioma współzawodnikami.

W wyścigu I kat. dla 4 l. i st. na dystansie 1800 mtr. spotkały się: Farmazon, Fordon, Dam i Mindowe, ostatnie dwa — czterolatki. Prowadzi Fordon przed Dam, te dwa konie doprowadzają gonitwę do celownika, gdzie wygrywa

Fordon bijąc Damʻa łatwo o 2 długości;

w odstępie kończyły Farmazon i Mindowe.

skie sciągnęły tłumy, spotkania były ciekawe, walki emocjonujące.

W pierwszej gonitwie dnia przeprowadził cały dystans i pobił b. łatwo o 2 długości jedyną swą przeciwniczkę Moją Miłą francuski Tout en Haut.

W następnej gonitwie, idący za Lu Fribornem, Hafis, naprzeciwko tanich trybun łatwo wyprzedził przeciwnika, bijąc go o 3 długości i odnosząc trzecie w sezonie bież. zwycięstwo.

Gonitwę ost. kat. przeprowadziła Erato II przed Konwalją i Czarczafem, którego od stajen zmieniła Con-



Na paddocku w dniu rozgrywki Derby i Nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej.
(*Fot: N. Pełczyński — Warszawa*).

tra, u celownika Erato II łatwo o 2 długości pobiła niemieckiej krwi Konwalję.

W gonitwie II kat. wystąpiły dwa konie: Gasparone i Awiator. Pierwszy z nich przeprowadził cały dystans w doskonałym czasie, górując nad przeciwnikiem u celownika b. łatwo o 6 długości.

W ostatniej gonitwie, idący na froncie przed Jontkiem i Hawaną, Lovelace doprowadził wyścig do końca, bijąc łatwo Jontka o 1½ długości, z pozostałych zaś koni najbliżej kończyła Colombina; tak więc syn Hansona i Lavendy odniósł trzecie w sezonie bieżącym zwycięstwo.

Dwa wyścigi wygrały konie, znajdujące się w Stajni Publicznej (Fircyk i Lovelace), dosiadane przez ż. Pasternaka, pozatem dwie gonitwy wygrał ż. Fomienko (Chapeau Bas i Sangeskönigin).

Niedziela, 21 czerwca.

Handicapy Wielkopolski i Małopolski; zwycięzcy: Roi Barde i Mospan.

Ubiegłą niedzielę możemy również nazwać udanym dniem wyścigowym; pogoda dopisała, na pole mokotow-

Hcp. Wielkopolski dla 4 l. i st. 1800 mtr. zgromadził u startu sześciu uczestników, reprezentujących wagi średnie. Płn. Ibanez mierzył się tu z pięcioma czterolatkami. Prowadzi ostrem tempem Ibanez przed Roi Bardem i Giewontem, na czwarte miejsce wkrótce wychodzi Osoba z Inteligencji; na prostej z grupy walczących koni oddziela się Roi Barde i

mija celownik w walce z Ibanezem z różnicą ½ długości,

o dwie długości z tyłu kończył Douceur de Vivre, przed Osobą z Inteligencji, Dickiem i Giewontem. Widzimy więc, iż Roi Barde, mający po za sobą kilka zwycięstw w sezonie bieżącym, wykazuje nadal doskonałą formę, w r. zeszłym również odnosił wartościowe zwycięstwa.

Roi Barde wywodzi się z linji męskiej od szybkiego Energy, ojciec jego Barde był doskonałym koniem na dystansach przeważnie 1400 — 2000 mtr., pozatem dziad jego Sundridge i linja Bend Orʻa w jego rodowodzie zapewne obdarzyły go szybkością.

ROI BARDE og. kaszt. ur. w 1927 r. w st. H. Woźniakowskiego.	Barde 1	Csardas 6	Caïus 19	Reverend 17
				Choice 19
			Danubia	Saphir 16
				Austria 6
		Banderilla	Collar 16	St. Simon 11
				Ornament ● 16
			Babette II	Hampton 10
				Mrs. Bob 1
	Reine d'Été	Sundridge 2	Amphion 12	Speculum or Rosebery 22
				Suicide 12
			Sierra	Springfield 12
				Sanda 2
		Reine de Glace	Glenwood 18	Ormonde ● 16
				Maid of Dorset 18
			Mare by	Dan Godfrey 12
				Queen of Norway 12

Doskonale przeszedł Ibanez, szczególnie zważywszy, iż tor niezbyt mu odpowiadał, zawiodła natomiast Osoba z Inteligencji, nie mogąca w r. bież. wykazać maximum swoich uzdolnień.

W gonitwie ost. kat. stracił dużo na starcie debiutujący w Warszawie Lorenzo Lotto, poprowadziła zaś Bayernland przed Finiszem i Dorydą. Na początku prostej Doryda, podszedłszy do leaderki, próbowała atakować ją, obie klacze były pobudzane, w rezultacie Bayernland o długość pobiła Dorydę, za którą w odstępie kończył Finisz.

Hcp. Małopolski dla 3 l. koni 2100 mtr., po wycofaniu Jagi, zgromadził dziewięciu uczestników u startu. Najwyższe i najniższe wagi również i w tej gonitwie nie przyjęły udziału. Na paddocku dobre wrażenie wywierały: Mospan, Jacht II, Jasiołda, Jora, Icy Wind i Jarema III. Pierwszy ruszył Jacht II, prowadząc tempem mocnem, lecz zaraz zmienił go Louis d'Or, za którym szedł Jacht II, za nim Mospan. Na przeciwległej prostej obraz ten sam; Jarema III przekłada się na miejsce czwarte; na prostą wyprowadza stawkę Jacht II (Dorosz), z którym zawiązał wkrótce walkę Mospan (Nowak), oba te ogiery walcząc mijają celownik,

Mospan z przewagą ½ długości nad Jachtem II,

trzecią o 2 długości, dobrze finishująca Jasiołda (Michalczyk) przed Louis d'Or'em, Jaremą III i pozostałymi.

Mospan, występujący w r. ub. raz jeden bez powodzenia, w r. bież. debiutując był drugim za Agryppą, następnie zaś odniósł dwa kolejne zwycięstwa nad Dorydą i Lovelacem, obecny wyścig zrobił doskonały, niosąc coprawda wagę 55½ kg. (Jacht II 56 kg., Jasiołda 55 kg.), lecz znajdując się czas cały w czołowej grupie koni przy tempie dość mocnem.

Mospan jest owocem stanówki zagranicznej, które z takiem zamiłowaniem stosuje Kresowa Spółka Hodowlana; ojciec jego Saint Ouen biegał mało, wygrał również niewiele, posiada jednak doskonałą krew, należy do młodych reproduktorów (ur. 1921), które jeszcze mogą się odznaczyć, babka jego Nephté dała w stadzie Nuage'a (Grand Prix de Paris) i Nimbus'a. Matka zwycięzcy Malle, córka Jus d'Orange'a i klaczy po Ajax liczy dzisiaj lat siedem, pierwszym produktem jej jest Mospan, drugim dwuletni, obecnie Montevideo (po Tapin), b. obiecujący.

MOSPAN, og. kaszt. ur. w 1928 r. w st. Kres. Spółki Hodowlanej	Saint Ouen 5	Mesilim 4	Saint Souci II 3	Le Roi Soleil 5
				Sanctimony 3
			Malatesta	Isinglass ○ 3
				Parisina □ 4
		Rue Bergère	Gala Wreath 12	Gallinule 19
				Daisy Wreath 12
			Nephté	Flying Fox ● 7
				Fanny ○ 5
	Malle	Jus d'Orange 5	St. Just 12	St. Frusquin □ 22
				Justicia 12
			Orange Oueen	Martagon 16
				Model Queen 5
		Innovation	Ajax 2	Flying Fox ● 7
				Amie 2
			Myrtledine	Barcaldine 23
				Myrtha 17

W rodowodzie Mospana znajdujemy ten sam inbreed na Flying Fox'a, o którym mówiliśmy z racji zwycięstwa Duce, pozatem rodowód zwycięzcy przepełniony jest doskonałymi elementami. Mospan pochodzi z rodz. 17, z której wywodzi się Macdonald II (syn Myrtledine).

W następnej gonitwie przeprowadził cały dystans Figaro II przed Olesiem i Fijołkiem, u celownika Figaro II pobił w walce o ½ długości Olesia, oraz blisko kończącą Ironję.

W ostatniej gonitwie cały czas szedł na froncie As Coeur, mając po za sobą Hajduka II i Temperamenta, u celownika As Coeur pewnie o 1½ długości pobił finishującą Hankę, trzecią kończyła Parthian Memories.

Dwie gonitwy wygrała stajnia Alba (Roi Barde, Hafis), tren. M. Kucharski, ż. Jagodziński, dwie — wychowańcy stada Krasne (Hafis, Figaro II), dwie j. Nowak (Mospan, Bayernland), dwie — konie zagraniczne (Tout en Haut, Bayernland), dwie dzieci Parachute'a (Hafis, Figaro II), dwie wreszcie produkty, pochodzące z połączeń zagranicznych: główny bohater dnia Mospan oraz As Coeur.

Dwie najważniejsze nagrody dnia zdobyły: stajnia „Alba", oraz „Bartoszówka", obie prowadzone z dużym nakładem zamiłowania, znawstwa, oraz środków finansowych, a więc jaknajbardziej zasłużenie przez los nagrodzone.

Dziewięćdziesięcioletnia rocznica wyśc. konnych w Warszawie.

(Dokończenie).

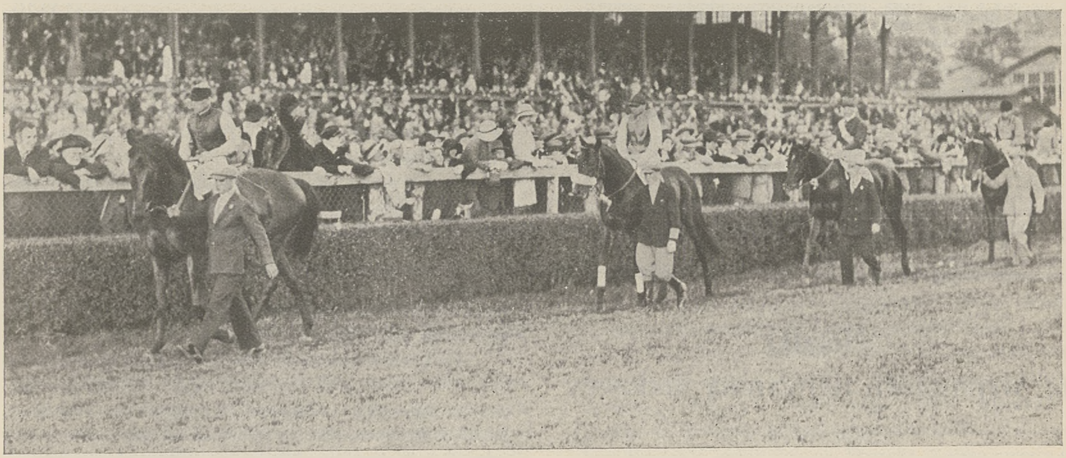
Pierwszy steeple chase ogłoszony został w roku 1856, lecz z braku kandydatów nie doszedł do skutku i został zamieniony na gonitwę płaską. W roku zaś następnym stawiło się aż czterech zawodników i wyścig został rozegrany, wzbudzając powszechne zaciekawienie i zachwyt. Jeździli panowie: Witold Mniewski na Fame (Standard — Young Rosabel), Władysław hr. Zamoyski na Asmodei (Mundig — Kobygo), Ireneusz hr. Załuski na Comet (Scrapallson — Filia) i Jerzy Fanshave na klaczy Basta, pochodzenia krajowego. Zwyciężył hr. Zamoyski, który aczkolwiek ułomny, doskonale siedział na koniu. Ireneusz hr. Załuski był zdolnym rzeźbiarzem, odznaczał się przytem nadzwyczajną siłą fizyczną. Naskutek różnych awantur, których w życiu miał bardzo wiele, został wreszcie woltyżerem cyrkowym.

się z czasem wspaniale, a istnieje z wielkim pożytkiem dla kraju po dzień dzisiejszy.

Oaks w roku 1859 zdobyła Una Ludwika Grabowskiego, importowana z Niemiec. Następny Oaks wygrała Lady Emily Ludwika hr. Krasińskiego, przywieziona z Anglji.

Tak doskonale rozwijające się wyścigi zostały niestety przerwane, kraj bowiem wchodził w okres wielkich wydarzeń politycznych, które popchnęły naród do zbrojnego powstania o swą niezależność.

W latach 1861 — 63 włącznie nastąpiła przerwa w wyścigach, gdyż wszystkie myśli i wysiłki społeczeństwa zwrócone zostały ku celom wyższym. Powstanie zamknęło więc pierwszy okres działalności Towarzystwa.



Parada uczestników Nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej: Colombo, Grom II, Szeryf i Casanova.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Prócz ustanowienia „Unionu“ koniec lat pięćdziesiątych może się poszczycić ufundowaniem specjalnej gonitwy dla klaczy „Oaks Stakes“.

Stawać do niej mogły klacze pełnej krwi wszystkich kraji, w wieku od czterech do sześciu lat, z warunkiem, że zwycięzczyni pozostanie w kraju na zawsze i niezwłocznie pójdzie do stada. Gonitwa wyposażoną została w 800 rubli z subwencji, jaką, dzięki zabiegom prezesa, w roku 1859 udzielił rząd w wyjątkowo wysokiej kwocie, bo 1.500 rubli*).

Ustanowienie Unionu i Oaksu wpłynęło bardzo dodatnio na sprowadzenie materjału zarodowego z zagranicy. Między innymi Ludwik hr. Krasiński sprowadził osiem klaczy z Anglji po najprzedniejszych reproduktorach. Stawka ta utworzyła podwaliny stada w Krasnem, które rozwinęło

*) Bardziej szczegółowy opis historji naszych klasycznych nagród podałem w Jeźdźcu i Hodowcy 1929 r. Nr. 34, 35, 37.

Rzuciwszy okiem na pierwszy ten okres istnienia naszych wyścigów, stwierdzić należy, że znajdowały się one w stanie bardzo pierwotnym. Były to raczej meetingi sportowe, niż poważne próby selekcyjne. Dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych ujawnił się znaczny postęp, który niestety tak prędko został zahamowany.

W pierwszym tym okresie ukazały się na torze następujące nowozałożone stajnie: w roku 1842 bar. Keudlla, 1845 — Adama hr. Krasińskiego, 1849 — Witolda hr. Wołłowicza z Wasilewicz i wreszcie w roku 1854 Ludwika Grabowskiego z Łęcznej.

Pierwszym na torze koniem L. Grabowskiego była klacz Miss Jenny, która stanęła w roku 1854 do dwuch gonitw i była dwa razy drugą. Znakomity ten nasz hodowca założył stado w Łęcznej pod Lublinem około roku 1846, do Sernik przeniesione ono zostało znacznie później. Młody hodowca zerwał wkrótce z odwiecznym w Polsce zwyczajem utrzymy-

wania koni orjentalnych i przeszedł do follblutów. Pierwszy swój materjał nabywał przygodnie, między innymi z wybrakowanych klaczy janowskich. Następnie w latach pięćdziesiątych zaczął importować z zagranicy. Kupił w roku 1858 ogiera Apropos, a w roku następnym Percy (Blackdrop i Ukraine), który okazał się później znakomitym reproduktorem i postawił stado sernickie na naczelnem w Polsce miejscu. Importował też wiele klaczy. Pierwszy z pośród naszych hodowców zaczął wysyłać matki swoje do stanówek z ogierami zagranicznymi. Pełen energji i inicjatywy poprowadził swe stado w sposób znakomity, tak że stało się ono z czasem głośne nietylko w Polsce, lecz i w krajach ościennych, a krew sernicka po dziś dzień płynie nietylko w koniach naszych, lecz również w stepach zadońskich i nad brzegami Manycza.

W roku 1858 przybywa na tor druga stajnia, która położyła wielkie zasługi dla hodowli polskiej, a mianowicie Ludwika hr. Krasińskiego.

Do scharakteryzowania pierwszego okresu działalności Towarzystwa wyścigów dodać jeszcze należy, że zajmowało się ono urządzaniem wystaw inwentarza żywego, które odbywały się co roku przed lub po wyścigach. Wystawy te miały jednak naogół powodzenie słabe i skupiały dość nikłe ilości eksponatów. Dla Towarzystwa były one balastem, to też, gdy założonem zostało w Warszawie Towarzystwo Rolnicze, urządzanie wystaw zostało w roku 1859 przekazane jego kompetencji.

Od powstania do roku 1868 żadnych poważniejszych zmian w dziejach Towarzystwa nie było. Wprowadzony został sezon jesienny, złożony z dwuch dni wyścigowych, odbywanych we wrześniu, pozatem w roku 1867 wznowiono „Union", który wygrał Jovial Boy (Żurnał — Dosada) Rajewskiego. Był to właściwie pierwszy hodowlany koń, który sprowadzony został z Rosji na tor warszawski. Dotąd bowiem biegały w Warszawie tylko oficerskie konie sportowe, niepretendujące do poważniejszych nagród hodowlanych. Z czasem Jovial Boy zakupiony został na reproduktora do Janowa.

W okresie popowstaniowym hodowcy nasi zaczęli po raz pierwszy wysyłać konie swoje na wyścigi do Rosji. W literaturze utarło się mniemanie, że pierwszy krok w tym kierunku uczynił Ludwik Grabowski, wysyłając do Moskwy ogiera Foscari. Wzmiankują o tem niejednokrotnie w swych artykułach St. Wotowski, K. Stolpe i inni. Tymczasem jest to mniemanie błędne i pierwszeństwo w tym względzie należy się marszałkowi Janowi Ursyn-Niemcewiczowi, którego klacz Złotówka, wychowana w Skokach po ogierze A Joke z klaczy Gipsy, biegała w Carskiem Siole już w roku 1864, czyli o trzy lata wcześniej od pierwszej ekspedycji na tory rosyjskie koni Grabowskiego. Następnie biegała w Moskwie w roku 1869 druga klacz Niemcewicza Kula (Flatterer — Edgeworth Bess po Vandermulin).

Pierwsze ekspedycje Ludwika Grabowskiego przedstawiały się jak następuje: poczynił on zapisy na wyścigi carsko-sielskie w roku 1866 dla Juraty i Alcadora, lecz z przyczyn bliżej mi nieznanych konie w gonitwach tych udziału nie wzięły. Pozatem w tym samym roku miał on zapisy w Moskwie na sezon jesienny dla Alcadora, lecz również koń ten do wyścigu nie stanął. Po raz pierwszy wzięły udział w gonitwach w Moskwie konie Grabowskiego w roku 1867: w sezonie letnim biega Foscari, a w sezonie jesiennym — Foscari, Odetta i Mohican.

Ogier Foscari był pierwszym wybitnym koniem własnej hodowli Grabowskiego, biegał bardzo dużo w Warszawie, Wilnie, Moskwie i Carskiem Siole w latach 1867 — 1873

Notatki ze wspomnień ziemianina hodowcy

(Ciąg dalszy).

Zakochałem się w córce Sac-à-Papier i Elly Langden. Lira na oko skromna — dla znawcy niesłychanie racinglike, zastosować do niej można było angielskie przysłowie: „handsome is as handsome does". W r. 1911 startowała 9 razy, przyszła do mety pierwsza w czterech biegach, mianowicie: w Mairennen, w austr. Oaks przed dobremi klaczami: Ewą i White Clover, w jesiennym biegu klaczy, te same dwie klacze były poza nią z tyłu, w biegu Buccaneer'a bije drugiego w Derby Hochstad'a i zwycięzcę niem. Derby Chilperic'a, dwa razy zajmuje drugie miejsca. Suma wygrana 82.260 kor. i nagroda honorowa. W 1912 roku Lira wygrywa tylko jeden wyścig na 2400 metrów Cambuscanrennen i przychodzi druga za Briton w nagrodzie rządowej 2000 mtr. W tymże roku w jesieni kończy karjerę wyścigową i idzie do stada.

W r. 1912 najlepiej biega 5 l. Kartacz po Sac-à-Papier i Namouna, który z piętnastu wyścigów, zabiera w czterech 1-sze nagrody, w czterech 2-gie, a raz 3-cią, najznaczniejsze zwycięstwo odnosi w Peszcie w nagrodzie ministerstwa rolnictwa 30.000 kor., 2500 mtr., po biegu nabywa go P. Nik. v. Szemere.

Po łatwem zwycięstwie w Graf Hugo Henckel-Memorjał w jesieni 1912 r., Mości Książe, ks. Lubomirskiego był całą zimę faworytem na Derby we Freudenau, jednakże 8 czerwca 1913 r. mimo, że na nim jechał sławny żokej Dan Maher, umyślnie na ten dzień z Anglji sprowadzony, został pobity przez pruskiego Csardas'a, po walce o jedną długość. Sportowe gazety wiedeńskie przypisywały winę tej klęski właśnie Dan Maher'owi, twierdziły, że skoro znalazł wolne miejsce, skorzystał z tego, by się z pomiędzy dwunastu koni wydostać, wypuścił za ostro Mości Księcia i tym wysiłkiem przedwcześnie sił jego nadużył. Nie miał również Mości Książe szczęścia w niemieckiem Derby. Dosiadał go Geza Janek; musiał uledz przewadze og. p. Haniel'a Turmfalke, pod Dan Maher'em. Mości Książe wygrał następnie Wielką Nagrodę w Baden-Baden, St. Leger i Nagrodę Jockey-Clubu, 2800 mtr. w Peszcie, czem się w opinji swoich zwolenników zupełnie zrehabilitował.

Nietylko konie ks. Lubomirskiego odnosiły tryumfy na torach Austro-Węgier. Galicyjskie konie były również w biegach płotowych i przeszkodowych poważnymi konkurentami. I tak, 3 l. Polish Galloway (Farurey — Mitręga) wygrywa w r. 1911 bieg z płotami w Kottingbrunn i Steeple w Wiedniu. W r. 1912 przychodzi pierwszy do mety, raz w Alag, 3 razy w Pradze, — jako 5-letni

włącznie. Wygrał między innymi dwie największe, jakie i wówczas istniały, nagrody, tak zw. Cesarskie w Warszawie i Moskwie w roku 1868.

Od tego czasu Grabowski stale posyłał swe konie na tory rosyjskie i święcił na nich największe sukcesy. Miał tylko dziwnego pecha do Wszechrosyjskiego Derby, które wygrał raz tylko jeden ogierem Sezamem w roku 1893.

W roku 1868 zaszła zasadnicza zmiana w dziejach Towarzystwa Wyścigów Konnych. Utraciło ono swą autonomję i podporządkowane zostało władzy Głównego Zarządu Stadnin Państwowych w Petersburgu.

Programy musiały być zatwierdzane w Petersburgu, oraz od władz centralnych zależały dotacje rządowe na nagrody.

Towarzystwo otrzymało nową ustawę, którą opracował w roku 1867 Jan Ursyn-Niemcewicz.

Prezesem Towarzystwa zostawał z urzędu Namiestnik Królestwa, z grona natomiast członków wybierano tylko vice-prezesa, który faktycznie jednak był gospodarzem Towarzystwa.

W roku 1868 vice-prezesem zostaje Maurycy hr. Potocki, który godność tę piastował aż do śmierci w styczniu 1879 r.

Wraz z podporządkowaniem Towarzystwa—Głównemu Zarządowi Stadnin Państwowych, wprowadzonych zostało szereg zmian w dotychczasowym bycie Towarzystwa. Układ programu dostosowano do wzorów rosyjskich. Wprowadzono dużą nagrodę „Cesarską" uposażoną w 2.000 rubli, otwartą dla koni urodzonych w kraju, Rosji i zagranicą. Nagroda ta przetrwała na torze mokotowskim aż do wojny światowej i po raz ostatni rozegraną została w roku 1915. Wydano następnie zarządzenie, że przychówek urodzony w Królestwie musi być zapisywany do Rosyjskiej Księgi Stadnej. To też, począwszy od tomu VII tej księgi (wydanego w r. 1875), znajdujemy w niej konie z Królestwa. Wprawdzie kontynuując zapoczątkowaną już dawniej akcję rejestracji materjału zarodowego, wydało Towarzystwo Wyścigów w roku 1870 polską „Księgę Stad Koni Krwi Czystej", do której zapisanych zostało 116 klaczy i 45 ogierów, lecz księga ta nie miała sankcji wydawnictwa oficjalnego i dlatego musiała być zaniechaną po wydaniu jednego małego tomiku. Pozatem trzeba przyznać, że była zredagowana bardzo niefortunnie. Niezrozumiałym poprostu jest fakt, jak taki zamiłowany hodowca i sportsman, a przytem nieprzeciętny znawca tych rzeczy, jakim był Antoni Mokronowski, mógł wydać tego rodzaju studbook ze swoim podpisem. W książce roi się od błędów mniejszych i większych na każdej prawie stronicy, to też opierać się na niej, jako na źródle poważnem, nie można zupełnie.

W okresie, kiedy nasze konie powędrowały po raz pierwszy na tory rosyjskie, również i do nas zaczęły przychodzić konie z głębi Rosji. Rosyjski element zaczynał też wchodzić pomału do samego Towarzystwa i na listach członkowskich co raz częściej spotykać się dają nazwiska obce. Pierwszemi poważniejszemi stajniami, które swe konie zaczęły przysyłać do Warszawy, były: ks. Chiłkowa, i Arapowa, następnie zaś przemysłowca petersburskiego Sona, który, bywając często w swych sprawach handlowych w Anglji, konie stamtąd sprowadzał.

W latach siedemdziesiątych biegać zaczynają w Warszawie konie Romana ks. Sanguszki ze Sławuty, pomiędzy którymi było kilka bardzo udatnych i ciekawych produktów anglo-arabskich, jak Cavalier po orjentalnym Feruk Chan i klaczy Dalia pełnej krwi(?), który pobił tak dobrego konia,

---

w 1913 r. raz w Alag, raz w Wiedniu, zwykle pod żokejem polakiem Ziemiańskim. W Wielkiej Pardubickiej Zeppelin (Farurey — Jeannot), p. Tadeusza Dachowskiego, przychodzi w r. 1912 pod właścicielem na drugie miejsce za Jamagatą (Chislehurst — Win som money), dr. weterynarji Fr. Bartosch'a, przez niego prowadzonym (Jamagatę nabyłem w r. 1918, jako reproduktora dla Lwowskiego Towarzystwa Gospodarskiego). W r. 1913 p. Dachowski bierze znowu udział w tym samym wyścigu i znowu jest pobity, tym razem przez Dick Turpin'a, pod zawodowcem. Na 6 koni startujących tylko Dick Turpin i za nim o 3 długości Zeppelin dochodzą do celownika, faworyt Carolling odmawia, inne upadają na przeszkodach. W tym austrjackim Steepler Derby zwyciężył raz polski koń, syn Bellwether'a, Chorąży, por. Kollera, dosiadany przez żokeja Slinn'a w r. 1901.

Gdy wspominałem o koniach pół krwi, pożytecznych na torach z przeszkodami, nie rozpisywałem się szerzej o stajni Dzikowskiej, gdyż chcę temu stadu, które uważałem za pierwsze z polskich stadnin pół krwi, więcej uwagi poświęcić. Stawiałem zawsze konie dzikowskie bardzo wysoko, nadawały się do każdego użytku, rosłe, silne, szybkie, czego dawały dowody na arenie wyścigowej. Jako konie myśliwskie nie ustępowały w niczem hunterom zagranicznym. Stadnina dzikowska miała za podstawę krew orjentalną. W r. 1853 wprowadzono do Dzikowa ogiery pełnej krwi, importowano także od czasu do czasu klacze pół krwi. Carolus po War Eagle z kl. Caroline, Blau Renese po Peon — Surprise, poprzedzały może niedocenionego i za mało w hodowli galicyjskiej wyzyskanego Alboin'a. Prócz tego ogiera wyróżnił się w hodowli dzikowskiej doskonałymi produktami Rahu pół brat Kozma'y, ojciec Pokusa, Proroka, Kulika i wielu rzeczywiście dobrych koni.

W początku dwudziestego stulecia nastąpił dodatni zwrot w zapatrywaniach na kwestję chowu koni i sportu. Przedtem uważano chów koni za rzecz rujnującą, a na tych, którzy konno jeździli, patrzono jak na lekkoduchów, narażających dla fantazji zdrowie i życie. (Cóżby dzisiaj należało mówić o automobilistach?). Dawna tradycja odżyła, nietylko zaczęto znowu na wsi, jak to już pisałem, dużo jeździć, lecz w Krakowie i we Lwowie powstały tattersale, w których amatorzy uczyli się jazdy i do których przyjmowano prywatne konie na utrzymanie. W Krakowie miał p. Targowski, wysłużony wojskowy, 18 własnych koni i szkołę jazdy w krytej ujeżdżalni na ul. Rajskiej, we Lwowie em. major Marek Poraj-Madejski, który jakiś czas prowadził stajnię myśliwską w Antoninach.

(C. d. n.) *Essor.*

jak Foscari Grabowskiego, Fantaska po pełnej krwi Barbarian z klaczy Hanna, po arabskim Bon Vouloir z klaczy pełnej krwi Anna, Estafetta i inne. Angloaraby te biły nieraz pierwszą klasę follblutów na torze warszawskim i w Rosji.

Ósmy dziesiątek lat ubiegłego stulecia nie zaznaczył się w dziejach wyścigów warszawskich żadnemi ważniejszemi wydarzeniami. Rozwija się znacznie w tym czasie stajnia Augusta hr. Potockiego, oraz przybywa kilka nowych. W roku 1871 zaczynają biegać konie Władysława Mysorowicza z Łosia, w 1872 Stanisława Wotowskiego. Nabiera również rozgłosu stajnia Wodzyńskiego z Kter, która zaczęła biegać w roku 1865. Z Rosji przyprowadzają swe konie od roku 1875 Iłowajski, 1876 A. hr. Nirod i 1878 — Iljenko. Wreszcie w roku 1877 zaczyna znów występować na polu mokotowskiem stado Janowskie.

Na początku roku 1879 umarł vice-prezes Towarzystwa Maurycy hr. Potocki, na miejsce którego w kwietniu obranym został syn jego hr. August, postać niezmiernie przez Warszawę lubiana i znana szeroko pod zdrobniałem poufale przezwiskiem „Gucia".

Młody prezes wniósł z sobą dużo inicjatywy i zapału do pracy. Zaraz na początku jego rządów, na posiedzeniu odbytem 18 czerwca tegoż 1879 r. przeprowadzone zostały dwie bardzo ważne uchwały: po pierwsze zdecydowano wprowadzić totalizator, którego dotąd w Warszawie nie było, następnie uchwalono urządzać wystawy z nagrodami od Towarzystwa.

Totalizator wprowadzony był najpierw w Rosji. Inicjatorem i gorącym jego propagatorem był hr. Nirod, który, dzięki szerokim swoim stosunkom u dworu, wprowadził go



Przed startem w Nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej; od lewej strony: Colombo, Grom II, Casanova i Szeryf.
(Fot: N. Pełczyński — Warszawa).

w Moskwie w roku 1878. Ponieważ hr. Nirod w tym samym mniej więcej czasie zaczął przyjeżdżać, jako zamiłowany sportsman, na wyścigi do Warszawy, więc przez niego Dyrekcja Towarzystwa wystarała się o potrzebne zezwolenia i w roku 1880 totalizator zaczął funkcjonować na torze warszawskim.

Bilety były narazie tylko pojedyncze, a dopiero w roku 1890 wprowadzono totalizator francuski.

Oczywiście w pierwszym początku obroty były bardzo małe, tak że w roku inauguracyjnym dochody Towarzystwa z tego tytułu wyniosły zaledwie 2.000 rubli 30 kop.

W miarę lat źródło to zaczęło jednak coraz poważniej zasilać kasę Towarzystwa i wskutek tego można było zwiększać nagrody, urządzać wystawy oraz wprowadzać poważne inwestycje na torze.

Lata osiemdziesiąte, a zwłaszcza dziewięćdziesiąte, były okresem świetnego rozwoju wyścigów, a z nimi hodowli koni pełnej krwi w Polsce. Powstało w tym okresie szereg bardzo poważnych stad, które zaczęły wydawać zwy-

W tym też okresie, a mianowicie w roku 1875 powstała tak zw. „Warszawska Spółka Hodowlana", którą utworzyli August hr. Potocki, marszałek Jan Ursyn-Niemcewicz i Jerzy Fanshave. Celem spółki było nabywanie zagranicą dobrego materjału wyścigowego, eksploatowanie go na torach w Warszawie i Rosji, a następnie sprzedaż hodowcom krajowym jako materjału zarodowego. Konie utrzymywane były w Skokach. Spółka zakupiła w roku 1875 dwa konie we Francji, a mianowicie ogiera Tresor (Pace-Tirelire) i ogiera Ajol (Blair-Athol — Amazon po Voltigeur), oraz jedną klacz urodzoną w głębi Rosji, pomimo że nazywała się Warszawa. Pochodziła ona ze stada Pietrowskiego po ogierze Chłopotun. W roku następnym zakupiono znów dwie klacze w Anglji: Owen (Lecturer — Janua po King Tom), oraz Squib (Blinkhoolie z klaczy Jeu d'esprit po Flatcatcher), prócz tego na własność spółki przeszło szereg koni, urodzonych w Skokach. Konie spółki biegały w Warszawie, Wilnie, Moskwie i Carskiem Siole, jednak już w roku 1878 spółka rozpadła się i tylko przez czas jeszcze pewien prowadzili wspólną stajnię Niemcewicz i hr. Potocki.

ciężców, nietylko na torze warszawskim i rosyjskich, bardzo silnie przez konie polskie opanowanych, lecz również na forum międzynarodowem w Austrji, Węgrzech, Niemczech, a nawet Francji.

W r. 1880 odbyła się pierwsza wystawa koni, urządzona w Warszawie przez Towarzystwo Wyścigów, następne odbywały się co rok, aż do r. 1886 włącznie, kiedy musiano je zawiesić z powodu trudności finansowych, ponieważ w tym samym czasie rząd wydał polecenie, aby zwolnić miejsce, dotychczas przez tor zajmowane, na potrzeby wojskowe.

Zdecydowano przesunąć tor bliżej miasta „pod okopy", na miejsce, na którem znajduje się do dziś dnia.

1891 do 39 w 1903, suma nagród w cyfrach okrągłych z 44.000 do 409.000, liczba koni z 73 do 401.

Od roku 1886 wprowadzono z inicjatywy Jana Reszkego wyścigi dwulatków, skasowano natomiast od roku 1900 wyścigi gentelmańskie, które znacznie później wznowione zostały ponownie.

W roku 1893 wydana została nowa, t. zw. „Normalna Ustawa" dla wszystkich towarzystw wyścigowych w Rosji. Kasowała ona wszystkie odrębności, jakie dotąd zachowały się w ustroju poszczególnych towarzystw. Vice-prezes musiał być według niej zatwierdzony przez Główno-zarządzającego Stadninami Państwowemi, a kadencja jego trwała



Start w Nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej: Colombo, Szeryf, Grom II i Casanova.
(Fot: N. Pełczyński — Warszawa).

Oczywiście, przenosiny te pociągnęły za sobą znaczne wydatki i dlatego zdecydowano zaniechać wystaw, chociaż przynosiły one wielki pożytek hodowli, ułatwiały zbyt koni, które chętnie kupowali oficerowie, wreszcie sprzedaż materjału zarodowego i t. d. Towarzystwo wpadło w długi. Przesunięcie jednak toru bliżej miasta wpłynęło dodatnio na frekwencję publiczności i obroty totalizatora, które na nowem miejscu ożywiły się znacznie. Pozwoliło to Towarzystwu w niedługim czasie wybudować nowe trybuny, które wzniesiono wielkim nakładem w przerwie pomiędzy sezonem wiosennym, a jesiennym roku 1895. Trybuny te stoją do czasów obecnych, uległy tylko z biegiem lat różnym niewielkim przeróbkom.

Rozwój wyścigów u schyłku ubiegłego stulecia ilustrują następujące cyfry. Od roku 1870 do 1890 włącznie był tylko jeden sezon wiosenny, przyczem w ciągu tego okresu lat ilość dni wyścigowych w roku wzrosła z 3 do 8, a suma nagród w cyfrach okrągłych z dziesięciu tysięcy rubli do trzydziestu kilku tysięcy, ilość biegających koni — z 27 do 70. W latach dziewięćdziesiątych, a właściwie aż do roku 1903, rozwój zaznaczył się szczególniej pomyślnie. Ilość dni wyścigowych w obydwuch sezonach wzrosła z 11 w roku

tylko 3 lata. Atrybucje jednak vice-prezesa stawały się szersze, niż dawniej.

Znaczne polepszenie się finansowe Towarzystwa pozwoliło na udzielanie zasiłków nowopowstającym prowincjonalnym towarzystwom wyścigowym, które w tym okresie ogólnego zainteresowania się hodowlą, zaczęły powstawać jedno po drugiem. Pierwszy inicjatywę w tym względzie dał p. Marjan Gruszecki, założywszy prywatne wyścigi w Pławnie w roku 1879, które następnie, uzyskawszy zatwierdzenie, stały się głównym ośrodkiem naszego sportu gentelmańskiego. Towarzystwo to wydało ze swego grona szereg doskonałych jeźdźców i zamiłowanych hodowców, pozostawiło też po sobie najpiękniejsze tradycje. Po Pławnie powstały wyścigi w r. 1883 w Łęcznej, które przeniesiono w roku 1899 do Lublina. Podobnie powstał w roku 1888 amatorski tor w Ryłowicach w Sandomierskiem, który dał początek Towarzystwu Ćmielowskiemu, przeniesionemu w roku 1901 do Radomia.

Wyścigi pławieńskie, po trzyletniej gościnie na polu mokotowskiem, w czasie 1901—1903, zostały w r. 1904 przeniesione do Piotrkowa.

Prócz wszystkich tych torów, Towarzystwo Wyścigów subwencjonowało prowincjonalne wystawy koni, oraz od r. 1895 wznowione zostały wystawy w Warszawie. W tym celu Towarzystwo wydzierżawiło od zarządu Pałaców Dworskich t. zw. plac kirasjerski za szpitalem ujazdowskim, na którym wzniesiono w r. 1900 bardzo kosztowne stałe budynki. Na placu tym odbył się cały szereg wystaw, na które Towarzystwo dawało znaczne sumy na nagrody.

Kosztem również Towarzystwa prowadzoną była praca organizacyjna nad podniesieniem hodowli koni, wykonywana przez t. zw. „Delegację Hodowli Koni przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa", powstałą w roku 1897.

Z donioślejszych prac tej Delegacji wymienić należy: organizację zakupu koni do wojska przez stałe komisje remontowe, które wprowadzono w Rosji i Królestwie w roku 1901, wydanie „Księgi Stadnej Koni Pół Krwi w Królestwie Polskiem", której wyszło łącznie 3 tomy, wreszcie organizacja wystaw w Warszawie i na prowincji.

Rok 1903 był ostatnim z pomyślnych lat Towarzystwa, potem odczuwać się zaczął kryzys, wywołany wojną japońską i zaburzeniami roku 1905, a pozatem zjawiskiem szczególnem, jakiego nie znał chyba żaden inny kraj.

Zjawiskiem tem była niespotykana w dziejach turfu supremacja jednej, względnie dwuch stajen, nad wszystkiemi innemi.

Stajnia ta należała do Łazarewa i zjawiła się na torze mokotowskim w roku 1899. W ciągu kilku lat następnych zdołała tak opanować wszystkie niemal tory rosyjskie, że dusiła kompletnie wszystkich swoich rywali, zabierając nietylko większe, lecz i mniejsze nagrody.

Z początku stajnia ta opierała się prawie wyłącznie na materjale wychowanym w Krasnem, przedewszystkiem potomstwie Rulera, które wykupywała całkowicie. W późniejszych natomiast latach, Łazarew zaczął prowadzić na własną rękę wielką hodowlę, kupując materjał zarodowy w Królestwie, Rosji i zagranicą

Obracając znacznymi środkami pieniężnymi i zagarniając wszystkie nagrody, stłumił Łazarew i Mantaszew hodowlę polską, która w tym czasie napotkała szereg innych zabijających ją przeszkód. Bardzo wiele stajen i stad zostało zwiniętych.

W łonie Towarzystwa zapanowało przygnębienie. Stagnacja ta około roku 1907 dosięgła szczytu. W takich warunkach trzeba było wielkiej umiejętności rządzenia i organizowania ze strony władz Towarzystwa, ażeby groźną tę sytuację odmienić. Tymczasem zarząd ówczesny nie bardzo potrafił z tem sobie radzić. Podobny stan rzeczy przetrwał aż do wyboru nowego vice-prezesa w osobie Fryderyka Jurjewicza, który umiejętną organizacją i racjonalnemi zmianami sytuację znacznie poprawił. W pierwszym odrazu roku jego rządów wzrosła suma nagród i ilość biegających koni. Potem szło coraz lepiej, konkurencję stajen rosyjskich — polacy zaczęli zwalczać skutecznie, gdy wybuchła wojna światowa, a z nią wielkie kataklizmy dziejowe.

Losy naszych stajen wyścigowych i stad zarodowych w czasie ewakuacji i następnie życia tułaczego na obczyźnie były już wielokrotnie opisywane i tkwią zresztą zbyt żywo w pamięci wszystkich, aby zachodziła potrzeba przypominać te smutne dzieje.

Czasów po odzyskaniu niepodległości również w tym szkicu nie będę poruszał. Na zakończenie zaznaczyć chcę tylko, że z rozmysłem opracowałem temat nierównomiernie, poświęcając stosunkowo dużo uwagi czasom najdawniejszym. Tamte dzieje z braku u nas jakiejkolwiek literatury tego przedmiotu nie są znane szerszemu ogółowi hodowców i sportsmanów, czasy natomiast późniejsze są już poniekąd omówione w piśmiennictwie perjodycznem, zresztą stoją żywiej w pamięci naocznych świadków, od których słyszy się nieraz ciekawe o tym opowieści.

Kończąc artykuł niniejszy, życzyć należy Towarzystwu, aby w pracy swej obywatelskiej trwało nadal z niesłabnącym zapałem i stoicyzmem i aby postawiło hodowlę koni w Polsce na tym poziomie, na jakim stać powinna w kraju rolniczym, a zarazem, aby sprawie hodowli koni potrafiło w opinji publicznej nadać wagę, jaką mieć powinna hodowla koni w kraju o rozległych granicach lądowych i licznych drogach bocznych, zwłaszcza, że polską hodowlą zaczynają się interesować odbiorcy na rynkach zagranicznych.

inż. *Witold Pruski.*

Tegoroczny meeting lwowski.

Rozegranie najcenniejszych nagród — Wizyta p. Ministra Rolnictwa — Smutne perspektywy.

Lwów, w czerwcu 1931 r.

W najpiękniejszem mieście Polski wyścigi konne cieszą się niemniejszem zainteresowaniem, niż w Warszawie. Na oddalonej cokolwiek Persenkówce, wśród otaczającej tor zieleni rozegrano w ostatnich dwóch tygodniach najcenniejsze, jak na stosunki prowincjonalne, gonitwy; i tak: nowoufundowaną nagrodę dla upamiętnienia niezwykłego konia Forwarda — zdobył również tryumfator toru warszawskiego pełnoletni Dollar, któremu nie dał zabłysnąć los nieszczęśliwy, gdyż biegał najczęściej w tych samych gonitwach, co i groźny Forward. W pobitem polu zagraniczna Roxana, Etyl oraz pięć innych koni. Po wyścigu prezes Scazighino wręczył właścicielowi zwycięskiego konia p. L. Dydyńskiemu piękny puhar, ofiarowany przez szczęśliwego posiadacza już teraz „papy" Forwarda, p. E. Grzybowskiego.

Również w dniu tym rozegrano wielki Steeple-Chase

Wojskowy. Zdobył nagrodę i żeton por. Stępkowski na fenomenalnie skaczącym Iwanie II. Drugi Wielki Steeple-Chase na dystansie cokolwiek krótszym 4.200 m. zdobył weteran przeszkodowy Imre pod p. J. Russockim (doskonały młody jeździec).

Największa nagroda sezonu na dystansie 2.400 m. im. Jana hr. Tarnowskiego przypadła w udziale tym samym koniom, co i nagroda Forwarda i w tym samym porządku, a więc: Dollar, Roxana, Etyl — biegało osiem koni.

Istotnie, obecnie pierwsza nagroda III-ciej, a nawet II-giej grupy (450 — 600 zł.) nie pozwala na wyżywienie 1-miesięczne konia w sezonie wyścigowym, lub chociażby na kupienie siodła, to też cała masa stajen jest w przededniu likwidacji. Odczuje to w pierwszej linji hodowla i wojsko.

To też, tembardziej należy podkreślić z uznaniem niezwykłą w tych ciężkich czasach i pomocną dla sportsmenów działalność obecnego Zarządu M. T. Z., którego duszą jest p. Bolesław Zangen, znany z torów zagranicznych i warszawskiego, świetny gentleman — jeździec. Ale największe wysiłki nie pomogą i nie powstrzymają od likwidacji wycieńczonych finansowo sportsmenów, bo można ostatecznie dokładać do stajni 25%, ale niepodobna ponosić 50% strat. Dotyczy to zwłaszcza p.p. oficerów, z których przeważnie rekrutują się nasi prowincjonalni właściciele stajen!



Finish w Nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej (40.000 zł.—3200 mtr.) Colombo, 5 l. og. gn. (Fils du Vent--Poinsettia) p. M. Bersona, bije pod żok. Stasiakiem łatwo o 3 dł. Casanova'ę; w b. dalekim odstępie Grom II i Szeryf.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Arabski Oaks im. J. hr. Dzieduszyckiego i arabskie Derby im. R. ks. Sanguszki zdobyła niepobita siwa klacz Ikwa, własność Państwowej Stadniny w Janowie Podlaskim, a eksploatowana przez Towarzystwo „St. Arabian".

Zakończył clou sezonu Lwowski Steeple-Chase im. W. hr. Siemieńskiego na dystansie 5.000 m. Gonitwa ta była naprawdę przedsmakiem Liverpoolu, nie co do ilości biegających koni i widzów, lecz niezwykle emocjonujących wypadków i upadków — a zakończonych zwycięstwem pełnoletniej Frani pod por. Stępkowskim.

Tego dnia (21/VI.) zaszczycił swą obecnością tor na Persenkówce Minister rolnictwa p. Janta-Połczyński w towarzystwie Radcy Ministerstwa Rolnictwa p. inż. St. Schucha. W przerwie pomiędzy gonitwami p. Minister przyjął delegację hodowców, właścicieli stajen i jeźdźców, w osobach K. hr. Rostworowskiego, J. hr. Siemieńskiego i por. J. Strużyńskiego. P. Minister przyrzekł przychylnie rozpatrzyć złożony memorjał, cyfrowo umotywowany i obrazujący katastrofalny stan hodowli koni na prowincji.

Dzwonię na alarm od roku zeszłego — a tu jakby na ironję obcinają nominalne i tak już maleńkie nagrody (w stosunku do kosztów utrzymania) o 25%!

W r. b. tor lwowski, jedyny na tę całą połać kraju i mający duże znaczenie hodowlane, zgromadził aż 260 koni! z czego 40% nie wygrało powyżej 100 zł. — a 20% zeszło z toru bez najmniejszej nagrody. Mam wrażenie, że ta ilość koni na torze prowincjonalnym to śpiew łabędzi, jeżeli nic nie zmieni się na lepsze — a wysokość nagród nie będzie zrównana chociażby np. z taką Łodzią.

Niewesoło rysuje się perspektywa, bo stolica w r. b. nie ujrzy już prowincjonalnych nabywców koni!

Władysław Lenczewski.

Listy z Francji.

Wielki dzień rozgrywki francuskiego Derby — Prix du Jockey Club, wynoszącego w roku bież. do 550.000 fr. dla zwycięzcy, spełnił wszelkie oczekiwania i odbył się przy przepięknej pogodzie, to też napływ publiczności do Chantilly był olbrzymi.

Przed rozgrywką zupełnie zdecydowanymi faworytami, w dużym odstępie od innych byli: zwycięzca nagród Greffulhe, Hocquart i Lupin—Tourbillon p. Boussac'a i zwycięzca nagród Daru oraz Miss Gladiator — Barneveldt hr. de Rivaud, lecz najgorętsi nawet zwolennicy tego ostatniego obawiali się dlań suchego gruntu.

Przez kilka sekund można było sądzić, iż Ivan le Terrible utrzyma pierwszeństwo, lecz Tourbillon, zrobiwszy decydujący wysiłek na 50 m. przed celownikiem, osiągnął przewagę i oddzielił się od konkurentów. Na ostatnich już metrach drugie i trzecie miejsce zajęły Bruledur i Barneveldt, tuż razem z nimi czwarte — syn Aethelstan'a, Ivan le Terrible, który zrobił znakomity wyścig, piąte — Allamanda. Wielu zarzucało Eslingowi, żokiejowi Barneveldt'a, iż zbyt długo wyczekiwał, lecz ja jestem zupełnie innego zdania: na 50 metrów przed celownikiem Barneveldt znajdował się w odległości najwyżej ½ długości za Tourbillon'em



Uczestnicy DERBY 1931 r. w Warszawie wracają do wag: Essor, Drum, Jordan, Beduin II i Wagram.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Na cantrze, przed wyścigiem, obawy te znalazły potwierdzenie, gdyż syn The Winter King'a lekko „stifował". Duże wrażenie na cantrze wywarły: syn Aethelstan'a Deiri, syn Alcantara II, kapryśny Allamanda, Lorda Derby, pod znakomitym Donoghue, wreszcie syn Parth'a — Parsee p. Macomber'a.

Start niestety nie udał się, gdyż Deiri i Trebor pozostały na nim. Szybki wyścig zaproponował Ski, leader stajni bar. Rothschilda, za nim bezpośrednio podążał Parsee, Cake Walk, Ivan le Terrible, Tourbillon i pozostałe z odciągniętym Barneveldt'em na końcu. Na ostatnim narożniku wyszedł na front i wyprowadził stawkę na prostą Parsee, lecz zaraz został „złapany" i odpadł. Na czoło wysunął się teraz i zaczął odchodzić Ivan le Terrible, mając u siodła Tourbillon'a oraz zbliżającego się syna Brûleur'a, Bruledur'a p. Schwob'a i dopiero na jakieś 150 metrów przed celownikiem zaczął podchodzić do nich polem Barneveldt.

i gdyby mógł, byłby wygrał, lecz u celownika odległość ta wzrosła do 2 i ½ długości i ogier ten nic już z siebie nie mógł dać!

Nie! Trzeba przyznać, iż obecnie Tourbillon jest tym właśnie wiernym bojownikiem, jakim go opisywałem w moich korespondencjach, i jeśli którykolwiek z innych koni nawet wywiera większe wrażenie, niż on, to jednak pobić go w polu jest niezmiernie trudno!

Właściciel jego p. Boussac zakomunikował, iż to wszystko, co pokazał dotychczas jego crack nie jest dla niego niespodzianką i że 28-go (Grand Prix) Tourbillon dowiedzie wszystkim, iż właściciel jego się nie myli. Prócz Barneveldt'a, Bruledur'a, który zrobił wspaniały wyścig, Deiri, który pozostał na starcie, a zatem nie mógł wykazać swojej wartości, Tourbillon będzie tam miał do pobicia Oaksistkę Brulette i należącego do ks. Aga Khana ogiera Pomme d'Api, który niedawno wygrał w Ascot na dystansie 3200

metrów... Lecz niech pamiętają wszyscy, iż trudno będzie pobić Tourbillon'a, a zwłaszcza, trudno będzie zwyciężyć Elliott'a.

Dwulatki w dalszym ciągu pojawiają się całymi tuzinami, coraz to nowe. Zorjentować się choć cokolwiek jest b. trudno. Dość pewnie wygrała córka Craig an Eran'a Miss Blue, należąca do M-lle Esmond, stylowe zwycięstwo odniosła córka Dark Legend'a Dark River p. Mattossian'a, lecz zupełnie jest widocznem, iż lepsze cracki pozostają jeszcze w stajni i zobaczymy je nie wcześniej, niż w Deauville lub na jesieni.

Obecnie na tydzień całe zainteresowanie przenosi się do Auteuil, gdzie ma być rozegrany Wielki Paryski Steeple-Chase (500.000 fr.) na dystansie 6500 metrów i Wielka Gonitwa Płotowa na dystansie 5000 mtr. Ten tydzień w Auteuil jest również wystawą tradycyjną wszystkich letnich modnych tualet, lecz w sensie sportowym nie przedstawia szczególniejszych atrakcyj, gdyż jedyny, rzeczywiście fenomenalny, młody francuski steepler, mający obecnie lat 4, Oeuil de Boeuf p. Ankorin'a zostaje przezornie zarezerwowany przez stajnię do roku przyszłego, aby módz wystąpić w najbardziej trudnych gonitwach.

Paryż, 17 czerwca 1931 r.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Revue des éleveurs de chevaux de pur sang** za rok 1930 ukazało się w druku. Jak zwykle wydawnictwo to zawiera sprawozdanie z sezonu wyścigowego wszystkich większych ośrodków na kontynencie, wśród których nie brak i Polski. Rozpoczyna dzieło to dalszy ciąg artykułu treści historycznej (francuskiego turfu) La Genèse du Turf en France. Sprawozdania z poszczególnych kraji ozdobione są licznemi zdjęciami fotograficznemi. Pozatem znajduje się tam kilka ciekawych prac, a między niemi p. J. Ursyn-Niemcewicza p. t. Deux lignées importantes, traktującej o dwóch wielce ważnych linjach żeńskich: Langar mare i Skirmisher mare.

Wydawnictwo uzupełniają statystyki francuskie b. obszerne: ojcowie zwycięzców, matki zwycięzców, ojcowie i matki zwycięzców w sporcie przeszkodowym, wreszcie ogłoszenia o stanówkach ogierów wraz z rodowodami i fotografjami, w końcu sprawozdania z licytacji.

Artykuł p. J. Ursyn-Niemcewicza zajmuje się rozwojem dwóch linji żeńskich; pierwsza z nich, linja Langar mare dała dotychczas najwybitniejsze reproduktory i konie, jak The Tetrarch, Prunus, Teddy, Gainsborough, Diophon, Rustom Pasha. Chcąc więc konsolidować tę krew, należy córki któregokolwiek z tych ogierów odchowywać z drugim z nich, tak jak np. w rodowodzie zwycięzcy St. Leger 1930 r. Singapore (Gainsborough + córka The Tetrarch'a).

Druga linja — Skirmisher mare — skonsolidowała się w ten sposób, iż prawnuczki tej klaczy łączono z Gallinule'm (względnie synem jego Wiltowler'em), będącym wnukiem tejże protoplastki; z połączeń zaś tego rodzaju wyszły tak znakomite konie; jak Cellini, Junior, Siberia, Snow Marten, Electra, Orpheus, Salmon Trout, Comrade, Figaro, Spion Kop, Nippon, połączenia więc powyższe okazały się b. udane.

— **Wiadomości ze stada p. Henryka Woźniakowskiego w Starzawie.**

Tihany	przyprowadziła	og. kaszt.	po	Palatin,
Happy Star	„	kl. gniadą	„	Palatin (padła),
Sabaria	„	kl. kaszt.	„	Vadi-Halfa,
Akáczfa	„	kl. karą	„	Öreg lak,
Mia Cara	„	og. c. gn.	„	„
Belgrove	„	kl. gn.	„	„
Heure Bleue	„	og. c. gn.	„	„
Reine d'Été	„	og. gn.	„	„
Crescentic	„	og. gn.	„	„

og. Forward odchowano nast. klacze: własne: 1) Delightful Morning, 2) Heure Bleue, 3) Javelin's Glory, 4) Bona Dea, 5) Blonde, 6) Akáczfa, 7) Crescentic, 8) Mia Cara, 9) Orferia, 10) Labora.

P. Eug. Grzybowskiego: 1) Nadzieja, 2) Luftlinie, 3) Edesbábam, 4) Etus, 5) Patty.

Władysława hr. Pinińskiego: 1) Ta Trzecia, 2) Cherubim, 3) Dalila (event. będzie jeszcze odchowana, jeśli nie jest źrebna og. Fils du Vent, którym była pokryta).

og. Villars odchowano nast. klacze: własne: 1) Tihany, 2) Belgrove, 3) Reine d'Été, 4) Reine d'Or, 5) Happy Star, 6) Héroïne, 7) Groza, 8) Sabaria, 9) Elida.

P. Eug. Grzybowskiego: 1) Ambitna, 2) Sanda, 3) Carmen.

Władysława hr. Pinińskiego: Prawnuczka.

P. Witolda Bartmańskiego: 1) Varazsfény, 2) Perfolyom.

— **Wiadomości Wyścigowych** Nr. 14 wyszedł z druku i zostanie przesłany naszym prenumeratorom.

— **Sprostowanie.** W Nr. 25, str. 374 w rodowodzie Essora wydrukowano mylnie w 5-tem pokoleniu klacz „Highland Queen" jako matkę Sarabanda. Matką Sarabanda jest kl. **Highland Fling**, ur. w 1869 r. po Scottish Chief — Masquerade po Lambourne, która w 1883 r. urodziła po og. Muncaster — Sarabanda.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Saint Cloud**, 20 czerwca.

Grand Handicap de Saint Cloud, 100.000 fr. — 2100 mtr.

1. Town Talk, 3 l. og. gn. (Town Guard — Nadejedine), H. Randon, 46 kg., ż. A. Cheret.

2. Mirande, 4 l. kl. (po Ellangowan), C. Santamarina, 48 kg., ż. T. Brooks.

3. Le Soleil, 6 l. og. (po Cannobie), L. Renier, 52 kg., ż. G. Delaurie;

bez miejsca: Tapinois, Dean Swift, Potiphar, Bootlegger, The Abyssinian, Le Flambeau, British Guard, Britague, Orsova, Cyrano, Rale des Genets, Vous Seule, Archimede II, Monnaie de Singe, Joyeux Convive, Highbred, Galanterie, Alcoran, Amenophis, Rhesus.

Wygrane o 2½ dł. — kr. łeb — 1½ dł. Czas: 2:15.

Tot. 296, 102, 120, 125:10.

ANGLJA.

— **Ascot**, 16 czerwca.

Queen Anne Stakes, 1.260 Ł — 1550 mtr.

1. Coldstream, 3 l. og. kary (Grand Parade — Placidia po Valens), lorda Glanely, 51$^{1}/_{4}$ kg., ż. Gordon Richards.

2. Osiris, 5 l. og. (po Papyrus) Maj. J. S. Courtauld, 58½ kg., ż. B. Carslake.

3. Knoloma, 3 l. og. (po Knockando), Mr. M. R. Kahn, 45 kg., ż. Burns;

bez miejsca: 15 koni.

Wygrane o kr. łeb — 2 dł. Czas: 1:39,6. Zakłady: 11:2, 7:1, 2:1.

Ascot Stakes, 1.920 Ł — 3200 mtr. Handicap.

1. Noble Star, 4 l. og. gn. (Hapsburg — Hesper), Mr. F. H. W. Cundell, 49 kg., ż. F. Fox.

2. Blue Vision, 4 l. kl. (po Etheric), Mr. M. E. Evans, 43½ kg., ż. A. Smirke.

3. Bonny Boy II, 7 l. og. (po Comrade), M. E. de St. Alary, 55$^{3}/_{4}$ kg., ż. R. Ray;

bez miejsca: Castlegerg, Little Blackbird, Covenden, Boldero, Joyous Greeting, Duke of Wellington II, Son of Mint, Brown Jack, Arcic Star, The Bastard, Insurance, Delate, Leonidas II, Sans Espoir, Advancer, Earn Hill, Accentuate, Summer Princes.

Wygrane o $^{3}/_{4}$ — ½ dł. Czas: 3:31,8. Zakłady: 10:1, 20:1, 100:7.

Coventry Stakes, 2.200 Ł. — 1000 mtr., dla 2-latków.

1. Cockpen, 2 l. og. kaszt. (Buchan — Margeritta po Charles O'Malley), lord Woolavington, 57$^{1}/_{4}$ kg., ż. F. Fox.

2. Hardy, 2 l. og. gn. (Blandford — Florena), Sir C. Hyde, 57$^{1}/_{4}$ kg., ż. B. Carslake.

3. Tohunga, 2 l. og. sk. gn. (Stratford — Tor Ouzel), Mr. G. H. Deane, 57¼ kg., ż. F. Lane;

bez miejsca: 5 koni.

Wygrane o ½—$^{3}/_{4}$ dł. Czas: 1:3,6. Zakłady: 13:8, 10:1, 15:8

Gold Vase, 1.890 Ł — 3200 mtr.

1. Pomme d'Api, 3 l. og. kaszt. (Zionist — Pomare po Saint Just), ks. Aga Khan, 50 kg., ż. M. Beary.

2. Amfortas, 4 l. og. (po Ksar), Capt. J. D. Coón, 59 kg., ż. W. Sibbritt;

3. Whincover, 3 l. og. (po Winalot), Mr. D. Crossman, 50 kg., ż. S. Donoghue.

bez miejsca: 8 koni.

Wygrane: o 4 — dł. Czas: 3:33. Zakłady: 4:1, 3:1, 10:1.

Queen Mary Stakes, 3.660 Ł — 1000 mtr., dla 2-letnich klaczy.

1. Diamalt, 2 l. kl. gn. (Diomedes — Zarate po The Tetrarch), Mrs. V. D. Sainsburg, 56$^{1}/_{4}$ kg., ż. W. Wragg.

2. Orta, 2 l. kl. (po Solario), Mr. S. Tattersall, 56¼ kg., ż. R. Jones.

3. Nebular, 2 l. kl. (po Bachelors Double), Major Mc Calmont, 56¼ kg., ż. H. Beasley;

bez miejsca: 24 koni. Wygrane o $^{3}/_{4}$ dł. — łeb. Czas: 1:4. Zakłady: 100:9, 5:1, 8:1.

Prince of Wales Stakes, 3.375 Ł — 2600 mtr., dla 3-latków.

1. Sir Andrew, 3 l. og. sk. gn. (Sir Gallahad III—Gravitate po Henry the First), Mr. Wm. Woodward, 57½ kg., ż. P. Beasley.

2. Creme Brulee, 3 l. wał. (po Brûleur), lord Astor, 52$^{1}/_{4}$ kg., ż. F. Lane.

3. Armagnac, 3 l. og. (po Brûleur), Mr. A. de Rothschild, 57½ kg. ż. R. Perryman;

bez miejsca 12 koni.

Wygrane o $^{3}/_{4}$ dł. — 1 dł. Czas: 2:49. Zakłady: 10:1, 100:8, 7:1.

St. James Palace Stakes, 5.850 Ł — 1600 mtr. dla 3-latków.

1. Cameronian, 3 l. og. gn. (Pharos — Una Cameron po Gainsborough), Mr. J. A. Dewar, 57¼ kg., ż. F. Fox.

2. Trinidad, 3 l. og. (po Phalaris), Sir A. Bailey, 54 kg., ż. B. Carslake.

3. Portlaw, 3 l. og. (po Beresford), Sir A. Bailey, 57¼ kg., ż. H. Beasley;

bez miejsca: Truculent, Royal Pilgrim, Santilio.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 1:45. Zakłady: 15:8 „na", 20:1, 7:1.

17 czerwca.

Coronation Stakes, 7.600 Ł — 1600 mtr., dla 3-letnich klaczy.

1. Sunny Devon, 3 l. kl. gn. (Solario — Plymstock po Polymelus), lorda Astor, 52½ kg., z. R. Dick.

2. Turtle Soup, 3 l. kl. (po Tetratema), ks. Aga Khan, 55¼ kg., ż. M. Beary.

3. Lindos Ojos, 3 l. kl. (po Buen Ojo), lady Mc Calmont, 55¼ kg., ż. H. Beasley;

bez miejsca: Four Course, Tantine, Carola, Niagara, Kingswoman, Staylace.

Wygrane o 2 — 1 dł. Czas: 1:46$^{2}/_{5}$. Zakłady: 3:1, 10:1, 5:1.

Royal Hunt Cup, 2.590 Ł — 1550 mtr., Handicap.

1. Grand Salute, 4 l. wał. gn. (Grand Parade — Flechette po Prince Palatine), lorda Glanely, 46$^{3}/_{4}$ kg., ż. Gordon Richards

2. Ellenborough, 5 l. og. (po Ellangowan), Mr. E. Esmond, 42$^{1}/_{4}$ kg., ż. F. Rickaby.

3. Racedale, 5 l. og. (po Buchan), lady Nunburnholme, 54½ kg., ż. P. Beasley;

bez miejsca: Fleeting Memory, Lion Hearted, Gay Lord, Tel-Asur, Pommame, Moyresque, Diolite, Alcester, O'Curry, Knight Error, Caballero, Peace Pact, Artists Proof, The Masher, Blandearna.

Wygrane o ½ — 1½ dł. Czas: 1:40. Zakłady: 5:1, 50:1, 28:1.

Wyścig ten wygrał w 1921 roku 4 l. og. gn. **Illuminator** (47 kg.), będący obecnie reproduktorem w Polsce.

Chesham Stakes, 2.185 Ł —1000 mtr., dla 2-latków.

1. Ogier gn. (Gainsborough — Golden Hair po Golden Sun) Mr. W. M. Singer, 55¼ kg, ż. R. A Jones.

2. Pharacre, og. (po Pharos), Capt. A. S. Wills, 56¼ kg., ż. P. Beasley.

3. Pollux, og. (po Pharos), Mr. A. de Rothschild, 58½ kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: 15 koni.

Wygrane 1 — 1½ dł. Czas: 1:5. Zakłady: 33:1, 20:1, 5:2.

King Edward VII. Stakes, 3.075 Ł — 2400 mtr., dla 3-latków.

1. Sandwich, 3 l. og. gn. (Sansovino — Waffles po Buckwheat), lorda Rosebery, 55¼ kg., ż. H. Wragg.

2. Khorsheed, 3 l. og. (po Solario), ks. Aga Khan, 52¼ kg., ż. M. Beary.

3. Apperley, 3 l. og. (po Papyrus), Mr. J. P. Hornung, 55¼ kg., ż. B. Carslake.

Wygrane o 1½ — 4 dł. Czas: 2:39$^{1}/_{5}$. Zakłady: 3:1 „na", 10:1, 4:1.

Fern Hill Stakes, 1.290 Ł — 1000 mtr.

1. Lemnarchus, 3 l. og. gn. (Friar Marcus — Lemnos po Lemberg), lorda Ellesmere, 60¼ kg., ż. F. Fox.

2. Atbara, 3 l. kl. (po Tetratema), pplk. G. Loder, 59 kg., ż. C. Ray.

3. La Fontaine, 3 l. wał. (po Milesius), Mrs. H. E. Beddington, 59 kg. ż. Gordon Richards;

bez miejsca: 4 konie. Wygrane o 1½ — 4 dł. Czas: 1:3$^{3}/_{5}$. Zakłady: pari, 3:1, 8:1.

18 czerwca.

Gold Cup, 4.610 Ł — 4000 mtr.

1. Trimdon, 5 l. og. gn. (Son in Law — Trimestral), Gen. Bryg. Charles Lambton, 59 kg., ż. J. Childs.

2. Singapore, 4 l. og. (po Gainsborough), lorda Glanely, 57¼ kg., ż. Gordon Richards.

3. Salmon Leap, 4 l. og. (po Salmon Trout), Mrs. A. James, 57¼ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: Rock Star, Jugo, Kill Lady, Ut Majeur, Brumeux, Friendship, Commanderie.

Wygrane o kr. łeb — 5 dł. Czas: 4:40$^{3}/_{5}$. Zakłady: 3:1, 6:1, 100:8.

TRIMDON, og. gn. ur. w 1926 r.	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Darkie	Thurio 2
				Insignia 9
		Mother in Law	Matchmaker 22	Donovan 7
				Match Girl 22
			Be Cannie	Jock of Oran 18
				Reticence 5
	Trimestral 1	William the Third 2	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Gravity	Wisdom 7
				Enigma 2
		Mistrella	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Ark Royal	Royal Hampton 11
				War Sprite 1

R o u s M e m o r i a l S t a k e s, 1.490 Ł — 1550 mtr.

1. The Recorder, 4 l. og. kaszt. (Captain Cuttle — Lady Juror), Mr. J. A. Dewar, 56$^3/_4$ kg., ż. F. Fox.

2. Rustom Pasha, 4 l. og. (po Son in Law), ks Aga Khan, 58½ kg., ż. M. Beary.

Wygrane o $^3/_4$ dł., Czas: 1:43, Zakłady: 7:4 „na".

N e w S t a k e s, 2.910 Ł — 1000 mtr., dla 2-latków.

1. Spenser, 2 l. og. gn. (Hurstwood — Bridal Dawn), Mr. S. Tattersall, 55½ kg., ż. R. A. Jones.

2. Talos, 2 l. og. (po Tetratema) Mrs. Carr, 55½ kg., ż. P. Beasley.

3. Galvani, 2 l. og. (po Prince Galahad), Sir H. Hirst, 55½ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 14 koni.

Wygrane o szyję — $^3/_4$ dł. Czas: 1:03,6. Zakłady: 15:2, 10:1, 15:2.

C o r k a n d O r r e r y A l l-a g e d S t a k e s 1.285 Ł — 1200 mtr.

1. Grindleton, 3 l. og. sk. gn. (Torelore — Ballyhurry po Hurry On), Mr. J. W. Sharples, 52½ kg., ż. H. Beasley.

2. Pricket, 3 l. wał. (po Twelve Pointer), Mrs. Arthur James, 57½ kg., ż. T. Weston.

3. Elixir, 3 l. og. (po Galloper Light), lady Cunliffe Owen, 57 kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 6 koni.

Wygrane o 1—4 dł. Czas: 1:18$^4/_5$. Zakłady: 8:1, 100:30, 7:1.

Ojciec zwycięzcy *T o r e l o r e* jest własnością polską i znajduje się w Państwowej Stadninie Koni w Kozienicach.

R i b b l e s d a l e S t a k e s, 1.780 — 1600 mtr.

1. Doctor Dolittle, 3 l. og. gn. (Abbots Trace — Sundrilla), Mr. A. F. Basset, 56¼ kg., ż. H. Beasley.

2. Pal o'Mine, 4 l. og. (po Captain Cuttle), Sir E. Tate, 57½ kg., ż. J. Childs.

3. Hill Cat, 3 l. og. (po Marten), Capt. H. R. Wilson, 54 kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: 6 koni.

Wygrane o 2 dł. — kr. łeb. Czas: 1:47$^1/_5$. Zakłady: 6:4, 8:1 ,100:8.

19 czerwca.

H a r d w i c k e S t a k e s, 3.120 Ł — 2400 mtr.

1. Orpen, 3 l. og. gn. (Solario — Harpy po Swynford), Sir J. Rutherford, 53 kg., ż. R. A. Jones.

2. Rose en Soleil, 3 l. og. (po Solario), lord Howard de Walden, 53 kg., ż. R. Perryman.

3. Armagnac, 3 l. og. (po Brûleur), Mr. A. de Rothschild, 50 kg., ż. J. Sirett;

bez miejsca: 8 koni.

Wygrane o 2 — 4 dł. Czas: 2:38$^3/_5$. Zakłady: 11:8, „na", 100:8, 8:1.

W i n d s o r C a s t l e S t a k e s, 1.065 Ł — 1000 mtr., dla 2-latków.

1*. Taj Kasra, 2 l. og. siwy (Gay Crusader — Taj Mahal), ks. Aga Khan, 55¼ kg., ż. M. Beary.

1*. Rolling Rock, 2 l. og. gn. (Hurry On — Pussy Willow), Mrs. L. Rihll, 55¼ kg., ż. P. Beasley.

3. Ogier (po Diomedes—Luminant), Sir A. Bailey, 55¼ kg., ż. B. Carslake;

bez miejsca: 12 koni.

Wygranc łeb w łeb — 3 dł. Czas: 1:4$^1/_5$. Zakłady: 3:1, 5:2, 20:1.

W o k i n g h a m S t a k e s (Handicap) 1.495 Ł 1200 mtr.

1. Heronslea, 4 l. og. kaszt. (Bachelors Double — Dinah Desmond), Mr. W. R. Smith, 54 kg., ż. J. Taylor.

2. Tommy Atkins, 7 l. og. (po Spion Kop), Mr. W. T. Sears, 54 kg., ż. R. A. Jones.

3. Ladsdowne 4 l. og. (po Gainsborough), lorda Glanely, 48½ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: Sediranda, Sister Clover, Xandover, King Baldwin, Gareloch, Pachalik, Fara, To You, Poor Lad, Goodwood Park, Unlibely, Knight of the Vale, Parchment II, Pot-Pourri, Oh for a Monocle, Segesta, Sardana, Polyphonta, Tankard.

Wygrane o 4 — 2 dł. Czas: 1:17. Zakł: 100:30, 100:7, 100:8.

Q u e e n A l e x a n d r a S t a k e s, 1.600 Ł — 4460 mtr.

1. Brown Jack, 7 l. wał. sk. gn. (Jackdaw — Querquidella) Sir Harold Wernher, (0$^3/_4$ kg., ż. S. Donoghue.

2. Artic Star, 7 l. wał. (po Achtoi) lady Curzon of Kedleston, 58½ kg., ż. M. Beary.

3. Delate, 4 l. og. (po Checkmate) M. Guy de Mola, 57¼ kg., ż. F. Lane;

bez miejsca: Sir Joshua, Butler, Bonny Boy II, Mail Fist.

Wygrane o 4 — ½ dł. Czas: 5:23$^3/_5$. Zakłady: 11:8 „na", 7:1, 10:1.

J e r s e y S t a k e s, 1.815 Ł — 1550 mtr., dla 3-latków.

1. St. Oswald, 3 l. wał. sk. gn. (Son in Law — Grasmere), ppłk. Kemley, 50$^3/_4$ kg., ż. S. Donoghue.

2. Trinidad, 3 l. og. (po Phalaris), Sir A. Bailey, 53½ kg., ż. B. Carslake.

3. Links Tor, 3 l. kl. (po Lancegaye), Mr. W. M. G. Singer, 56$^1/_4$ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 4 konie.

Wygrane o 2 — 1 dł. Czas: 1:42$^3/_5$. Zakłady: 100:6, 9:2 11:10 „na".

IRLANDJA.

— **Roi Hérode** (Le Samaritain — Roxelane po War Dance) słynny francuski reproduktor, padł w tych dniach w wieku lat 27 w stadzie swego właściciela M. Kennedy w Irlandji. Z potomstwa jego zasłynęły przedewszystkiem: The Tetrarch, Milesius, Market Basket, Prince Hérode, Romana i Kings Day.

NIEMCY.

— **Organizacje gospodarczo-sportowe w Niemczech.** Ogólnopaństwowy związek szkół jazdy konnej i powożenia („Reichsbund deutscher Reit- und Fahrschulen") ogłasza wykaz szkół, należących do związku, w których zorganizowane są kursy od 1 do 4 miesięcy dla wyszkolenia amatorów jazdy konnej, powożenia, obchodzenia się z końmi i pielęgnacji ich, oraz ogólnej gimnastyce. Podczas sezonu wakacyjnego przyjmowani będą na 2-miesięczne kursy studenci. Nauczyciele posiadają patenty, otrzymane na egzaminach, urządzanych przez „Państwowe kuratorjum dla szkół jazdy". Szkolenie odbywać się będzie na podstawie przepisów i prawideł, ułożonych przez wspomniane kuratorjum. Wykaz obejmuje 26 miejscowości, gdzie się znajdują owe szkoły, będące przeważnie własnością miejscowych związków hodowlanych, w następujących prowincjach: Wschodnie Prusy 2 (Insterburg, Marienburg), Pomorze 2 (Kolberg, Stolf), Schleswig-Holstein 3 (Elmshorn, Schleswig, Kiel), Hannower 5 (Hildesheim, Hoya, Oershausen, Stade, Leer), Westfalja 1 (Münster), Saksonja 1 (Stendal), Bawarja 4 (Ansbach, Landshut, Achselschwang, Zweibrücken), Braunschweig 1 (Brunswik), Lippe 1 (Detmold), Oldenburg 2 (Entin, Jaderberg), Wolna prowincja Sa-

ska 1 (Leisnig), Turyngja 2 (Altenberg, Gotha), Wirtembergja 1 (Gutterstein).

Powyższa organizacja dowodzi, że niemcy doceniają wartość swych koni i rozumnie je eksploatują, gdyż koń, znajdujący się w dobrych rękach, nie będzie wyniszczany; dłużej, intensywniej będzie pracował, niż koń, powierzony człowiekowi surowemu, jak np. nasi fornale.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil**, 21 czerwca.

Grand Steeple Chase de Paris, 500.000 fr. — 6.500 mtr.

1. La Fregate, 5 l. kl. gn. (Jus d'Orange —Ingrid), G. Beauvois, 68 kg., ż. P. Riolpho.
2. Les Trois Epis, 4 l. og. (po Pot au Feu), M-me S. Fockenberghe, 60 kg., ż. A. Chauffour.
3. Heugon, płn., wał. (po Mazzara), V-te M. de Rivaud, 69 kg., ż. M. Frühinsholtz.

Bez miejsca: 4. Bouchon, 5. Clarimus, 6. Poisson d'Avril, dalej: Very Well, Alfonso, Prince Henri, Le Drapeau, Brida, Emoi, Roi de Thule.

Wygrane o szyję — ³/₄ — 2 dł. Czas: 8:32.

Tot.: 125, 40, 73, 27:10.

— **Hamburg-Horn**, 27 czerwca.

Grosser Hansa Preis, Nagr. hon. i 20.000 RM.—2200 mtr.

1. Sichel, 3 l. kl. gn. (Dark Ronald albo Herold-Symmetrian) Gł. Stad. Graditz, 52½ kg., ż. E. Böhlke.
2. Gregor, 4 l. og. (po Pergolese), A. i C. v. Weinberg, 63 kg. ż. O. Schmidt.
3. Missouri, 3 l. og. (po Augias), F. Dillmann, 52 kg., ż. K. Narr.

Bez miejsca: 4. Herodias, 5. Marengo, 6. Chantilly.

Wygrane o 1 — ³/₄ — 2 dł. Czas: 2:22,4.

Tot.: 78, 22, 13:10.

— **Medjolan**, 21 czerwca.

Gran Premio di Milano, 500.000 lirów — 3.000 mtr.

1. Guernanville, 4 l. og. siwy (Chubasco — Geisha po Santoi), L'Olry-Roederer, 60 kg., ż. A. Esling.
2. Ingoberta, 4 l. kl. (po Hurry On), F. Tesio, 58 kg., ż. P. Caprioli.
3. Sans Crainte, 3 l. og. (po Sansovino), stajni Soldo, 51½ kg., ż. A. Marchetti.
4. Salpiglossis.

Biegało 17 koni.

Wygrane o 2 — ½ dł.

Tot. 71, 22, 21, 22:10.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

— **Budapeszt**, 21 czerwca.

DERBY WĘGIERSKIE, 98.000 pengö — 2400 mtr.

1. Starlight, 3 l. kl. sk. gn. (Grand Parade — Star Bird), Mr. C. Wood, 55½ kg., ż. B. Carslake.
2. Rendes, 3 l. og. (Sanskrit — Rozsas), A. Horvat,, 57 kg., ż. Szilagyi.
3. Honpolgar, 3 l. og. (Duncan Gray — Short Holiday), J. Petanovits, 57 kg., ż. G. Esch;

bez miejsca. 4. Torontal, 5. Kapitany, 6. Zapolya, 7. Otranto, 8. Satan, 9. Betyar, 10. Armany, 11. Dagger, 12. Semper.

Wygrane o 10 dł. — szyja. Czas: 2:32.

Tot. 15, 15, 277, 91:10.

Zwycięzczyni została jako rocznìak wraz z matką w 1929 r. z Anglji nabyta; dosiadał jej specjalnie z Ascot samolotem przybyły światowej sławy B. Carslake, który wyścig wygrał cantrem o 10 długości.

STARLIGHT, kl. sk.-gn. ur. w 1928 r. w Anglji	Grand Parade 5	Orby 26	Orme 11	Ormonde	16
				Angelica	11
			Rhoda B.	Hanover	15
				Margerine	26
		Grand Geraldine	Desmond 16	St. Simon	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
			Grand Marnier	Friar's Balsam	2
				Daughter of Galopin / Mother Superior	3 / 5
	Star Bird	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Swallow	Your Majesty 22	Persimmon	7
				Yours	22
			Bird of Fame	Gallinule	19
				Fame	5

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.